Cena numeru 400000 mk.

№ 7. (Ogólnego Zbioru 89). Sosnowiec, 7 Kwietnia 1924 r. Rok IV.

ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego" redaguje, wybrany przez Zarząd Związku, Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną — odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma. —

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi marek 800000 miesięcznie. — —

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

Liczyć — tylko na siebie!

Inteligencja pracująca ma już dość doświadczeń, ażeby wyciągnąć z nich właściwe wnioski. Ostatnie tygodnie doświadczenia te uzupełniły i utrwaliły pracowników w przekonaniu, że w walce o lepsze jutro, o swe stanowisko, jest osamotniona i że liczyć może tylko na siebie. Przypatrzmy się stanowisku poszczególnych grup społecznych w społeczeństwie i czynników decydujących w państwie zajętem w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego w stosunku do inteligencji pracującej.

Ze strony przemysłowców spotkaliśmy się z bezwzględną walką. Organizacje przemysłowców postanowiły za wszelką cenę rozbić pracownicze Związki Zawodowe. Korzystając z lada pozoru zrywają umowy zbiorowe, przeprowadzają bezwzględny terror, masowo wypowiadają pracownikom posady a przytem starają się wszelkimi sposobami pracowników demoralizować i od ich organizacji zawodowej odwieść. Pracownika który wykazuje więcej siły i poczucia godności własnej zwalcza się z całą bezwzględnością.

Kapitał pragnął mieć w pracowniku powolnego sługę i wykonawcę swoich planów i zleceń w walce z robotnikiem. Kiedy pracownik, dzięki swej organizacji zawodowej od tego rodzaju roli się uchyla, kapitał na nim w pierwszym rzędzie wyładowuje swoją mściwość. O ile walka z robotnikiem prowadzona przez kapitał równie bezwzględnie, ma swoje określone formy i prowadzona jest z otwartą przyłbicą, z pewną godnością bez uciekania się do intryganckich wybiegów — inaczej jest w walce z pracownikami. Tutaj każdy środek jest dobry a ten, w gabinecie dyrektorskim w „cztery oczy", najchętniej stosowany. Mamy do zanotowania fakty, że zwalnia się pracowników bez przyczyn a za to tylko, że szanowali swoją godność ludzką, zatrudnionych w T-wach po 24 i 30 lat. Takim jest stanowisko kapitału.

A Rząd? W jednej z ostatnich swoich mów p. Prezes Ministrów Grabski nie miał dość słów pochwały dla ofiarności na rzecz państwa pracowników umysłowych. Oni to złożyli ze swych skromnych zarobków 10% kapitału Banku Polskiego. Jakim zaś było wobec tego bez miary ofiarnego obywatela stanowisko Rządu, jest dokładną ilustracją historja ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Pracownicy umysłowi z pogwałceniem art. 102 Konstytucji, zostali pozbawieni opieki prawa i to dzięki bezwzględnemu stanowisku przedewszystkiem Rządu. Organizacje pracownicze reprezentowane w Zrzeszeniu Pr. Zw. Zaw. w Warszawie zgłosiły poprawkę, by ustawa obejmowała pracowników umysłowych wyrzucanych obecnie masowo na bruk.

Rząd z uporem godnym lepszej sprawy, do ostatniej chwili energję swoją zużywał w tym kierunku, ażeby właśnie tego najofiarniejszego obywatela ochrony prawa pozbawić. W walce tej operował tylko uprzedzeniem przez zainteresowany przemysł podszepniętym. Co więcej! Wykazał całkowite zlekceważenie tej części społeczeństwa, które jego mózg reprezentuje. Nie postarał się nawet o argumenty, bodajby o statystykę pracowników tak niezbędną przy opracowywaniu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i do obliczenia jej kosztów. Przyciśnięci do muru interpelacjami przedstawicieli organizacyj pracowniczych nasi dygnitarze panstwowi posługiwali się w swojej obronie tak dziecinnymi argumentami a właściwie ich brakiem, który usiłowano pokrywać „tajemnicą urzędową" (cui bono? i przed kim?), że widowisko to było więcej smutne dla pracowników jako obywateli aniżeli dla ich interesów bolesne. Rząd poszedł po linji najmniejszego oporu, zatykania „gęby" temu kto najgłośniej krzyczy a skorzystał z nastrojów sztucznie przez prasę oddaną kapitałowi i przemysłowcom wytwarzanych. Przesilenie gospodarcze stwarza dla przemysłu pewne trudności — cóż prostszego? obciąć pracownikom płacę, przedłużyć dzień pracy. To najłatwiejsze.

Tak historja ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia jak i stanowisko Rządu w całym szeregu spraw innych związanych z zatargiem pracowników z przedsiębiorcami stwierdza, że inteligencja pracująca mimo swego patrjotyzmu i bezgranicznej ofiarności (a może właśnie dlatego) na zrozumienie ze strony czynnników dzisiaj w państwie decydujących liczyć nie może.

Ustawa jednak tak krzywdząca pracownika została uchwalona przez Sejm! Nie można więc

zapominać i o tym czynniku ustawodawczym, rzekomym wyrazicielu opinji społeczeństwa! Niestety Sejm nie zdobył się również nawet na mocniejsze słowo protestu. Ustępy mów opozycyjnych były mdłe, słabe, bez argumentów. W obronie pracownika umysłowego przemawiali tylko przedstawiciele grup robotniczych ale dla nich sprawa pracowników umysłowych była zagadnieniem całkowicie ubocznem. Pracownik umysłowy stał się ofiarą przetargów parlamentarnych. Grupy chłopskie tworząc iunctim między wyłączeniem z ustawy drobnych gospodarstw rolnych i rozszerzeniem ustawy na pracowników umysłowych, wbrew wszelkim zapewnieniom, poprawki nasze obaliły. Tak więc pracownik umysłowy w Sejmie padł ofiarą rozwielmożnionego politykierstwa i duszołapstwa poselskiego, które się liczy jedynie z tem czy stanowisko zajęte w sprawie rozstrzyganej przez Sejm przysporzy głosów przy wyborach czy nie? A inteligencja pracująca niestety nie jest masą chłopską czy robotniczą, którąby można przez tak kiepskich agitatorów, jakimi są nasi posłowie zapędzać do urny wyborczej z jednakowymi kartkami! Oto przyczyna klęski w Sejmie. A salus Reipublicae — jest ono tak wysoko wypisane na odrzwiach sali sejmowej że go nie dojrzeli nasi politykierzy sejmowi!...

I w walce ekonomicznej bezpośredniej pracownikowi trudno o sprzymierzeńca szczerego. Sprzymierzeńcem tym poza opinją publiczną może być przedewszystkiem robotnik. Rola pracownika jako zwierzchnika bardzo często, stawia go w stosunku do robotnika w sytuacji trudnej. Wyciągając dłoń do zgody i stworzenia wspólnego frontu musi zwalczyć wiele uprzedzeń i nieufności. I podkreślić należy, że nie zawsze spotyka się z dobrą wolą. Organizacje robotnicze zawodowe są pod silnymi wpływami politycznych partji podczas gdy organizacje pracowników odpowiednika politycznego nie mają a w stosunku do działalności stronnictw i ich przywódców mogą mieć swój sąd niezależny. Możliwość niezależnej krytyki jest główną przyczyną nieufności ze strony przywódców organizacji robotniczych.

Był czas kiedy przedstawiciele ruchu robotniczego wzywali pracowników do wspólnej walki. Dzisiaj sytuacja się zmieniła. Niektóre organizacje robotnicze, jak świadczy o tem historja Zespołu Pracy na Górnym Śląsku jak i inicjatywa innych organizacji pracowniczych, współpracę taką widzą niechętnie albo wręcz się jej przeciwstawiają. Nie wchodzimy w przyczyny tego zjawiska ani nie chcemy podkreślać, że nie jest to opinja całej klasy robotniczej ale raczej pewnej części jej politycznych przywódców, którzy widocznie mają powody do obaw o utratę swoich wpływów. Stwierdzamy tylko fakty, z których winniśmy wyciągnąć odpowiednie wnioski. Rola przywódców jest jednak dla nas ważna, boć przecież nie z masą porozumiewać się możemy ale z jej przedstawicielami! Są więc trudności i w uzyskaniu sprzymierzeńca w bezpośredniej walce ekonomicznej.

Na inteligencji polskiej ciąży przekleństwo historji kultury polskiej i warunków jej rozwoju. Jesteśmy spadkobiercami zbankrutowanej kultury szlacheckiej—wraz z jej przesądami i wadami. Do dnia dzisiejszego pozostało wiele jeszcze w psychice naszej narodowej z buty karmazyna oraz po-

---

WŁADYSŁAW LUDWIK EVERT.

Cyfry i fakty.

(nieco o Polsce współczesnej).

„Suum cunique".

II.

Mam wrażenie, że z ogromną większością obywateli polskich mógłbym przeprowadzić tego rodzaju dyskusję: — Uważa się pan za **uświadomionego** obywatela Polski? — Ależ oczywiście! — Za patrjote! — Jak pan może nawet wątpić? — Krytykuje pan ministrów, przywódców partyjnych i wodzów narodu? — To moje prawo! — Ma Pan o wszystkiem własne, arbitralnie szafowane zdanie? — Oczywiście! — No a co Pan wie o Polsce? o jej stanie ekonomicznym, etnicznym, geograficznym, religijnym! o długości jej granic — morskich i lądowych o jakości ich stosunku i wartości strategiczno gospodarczej? O polskiej przeszłości i teraźniejszości! o byłej i obecnej ideologji! o ilości współdzielni i stanie szkolnictwa, ustosunkowaniu władz i sił — jednym słowem o tysiącu elementów, składających się na pojęcie Polska?

Obawiam się że mój domniemany rozmówca zmieniłby temat rozmowy, lub począł dowodzić, że świattą znajomość potrzeb i polityki Polski ma z Ducha Świętego.

Jakaż więc jest Polska?

Na obszarze 386634 kwadratowych kilometrów, stanowiących terytorjum Polski, podzielone na 16 województw o 277 powiatach, z 625 miastami i miasteczkami zamieszkuje 27 miljonów obywateli polskich, w tej liczbie zaś blizko 19 miljonów polaków, czyli 68,6%. Na 31,4% obcych narodowowości przypada około 4 miljonów Rusinów, około 1 miljona Białorusinów, przeszlo 2½ miljona żydów i około 1 miljona Niemców. Wagę jednak należytą tego ustosunkowania się da nam dopiero przegląd rozsiedlenia się ludności.

Jakkolwiek rozrost terytorjalny do pewnego tylko stopnia służyć może za wskaźnik potęgi państwa, ciekawem jednak może i znamiennem, porównać obszar i ludność Polski Współczesnej z obszarami i zaludnieniem państw ościennych, oraz dawną Polską. Nie mówiąc już o takich krajach (które rozleciały się jed nak, lub są karzełkami narodów), jak państwo rzymskie (5 miljonów kwadratowych kilometrów), państwo staro-perskie (7 mil onów kw kil.), staro-arabskie (10 miljonów kw. kil), mongolskie i równe mu niemal kolonjalno hiszpańskie (11 miljonów kwadr. kilom.), Polska zawiera obecnie nieco ponad ⅓ dawnego obszaru. Liczyła ona bowiem, w roku swej największej terytorjalnej ekspansji, t. j. w roku 1634 przeszło 900 tysięcy kwadratowych kilometrów zaś w czasach rozbiorów jeszcze 756 000 kw. kilom. Rzeczone terytorjum zamieszkiwało w r. 1910, 52 miljony ludności, a w tem polaków 35,2% czyli 18,2 miljonów.

dłości i uniżoności chudopachołka czepiającego się pańskiej klamki. Ze względu zaś na przypływ do warstwy inteligencji pracującej żywiołów robotniczych i chłopskich typ inteligenta stał się niezdecydowany. Wszelkie możliwości są tu dopuszczalne. Ustalenie jednej opinji o wartości całej społecznej grupy—pracującej inteligencji—jest niemożliwe. Pozycja polskiego inteligenta jest tragiczną! Może stać się równie dobrze wyrazicielem przekonań arystokracji rodowej jak i aspiracji lumpenproletarjatu. Jego typ jest kulturalnie i politycznie trudny do określenia. I to jest zło najgorsze.

W rozwoju naszym politycznym przyczyną klęsk było i będzie brak granic naturalnych. Granice Polski się rozszerzały kiedy rozszerzały się dusze jej obywateli i promieniowały wielkością swej kultury na kraje ościenne. Najtrwalszymi słupami granicznymi Rzpltej był i będzie hart woli i charakterów jej obywateli.

Podobnie jest i w walce społecznej, której wyrazem są bitwy ekonomiczne pracowników z kapitałem. Albo staniemy się kośćcem, główną podstawą i fundamentem tej przewspaniałej budowli społecznej—**narodu**—albo runiemy przywaleni olbrzymim cielskiem nieopanowanego tłumu. Możemy i musimy liczyć tylko na siebie. Przyroda w swoich tworach umieściła mózg i organy kierownicze na czele innych części składowych ciała. Nie inaczej być może w organiźmie społecznym. Taką rolę zdobyć musimy albo nas nie będzie! Jedyną naszą bronią nie ilość a jakość, nie masa a sprawność, hart charakterów, świadomość celów, walka do ostatniego momentu.

Czas próby nadchodzi! Zwycięstwo nasze będzie zwycięstwem kultury. Chodzi o rzeczy dla których nie wolno szczędzić ofiar. Brak sprzymierzeńców zastąpić musi żelazna wola i świadomość, że dzięki właśnie naszej ofiarności jutro lepszym będzie.

Maciej Łaszczyński,

Zjazd Zrzeszenia P. P. Z. Z.

W niedzielę dnia 23 marca b. r. odbył się w Warszawie Zjazd Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych, w którym wzięli udział przedstawiciele 12-tu Związków. Obrady prowadził kol. Raabe w skład Prezydjum wchodzili kol. kol. Grunwald, Dobrzańska, Łaszczyński.

Po złożeniu i przyjęciu sprawozdania Komitetu Wykonawczego Zjazd przeprowadził dyskusję nad całym szeregiem zagadnień życia pracowniczego, której rezultaty ujęte zostały w formie uchwalonych rezolucji. Mają one służyć jako dyrektywy dla poszczególnych Związków i ich członków. Każdy niemal z uchwalonych wniosków wymaga szczegółowego omówienia. Pozostawiając je do numerów następnych „Zw. Pol.“ podajemy je tu dla informacji i na razie bez omówienia:

1. Zebrani na Zjeździe Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych przyjmują do wiadomości sprawozdanie Komitetu Wykonawczego i Rady Zrzeszenia.

2. Zjazd stwierdza, że wydajność pracy nie jest

Zestawmy niektóre dane:

Polska w epoce rozbior. Dane r. 1910				Polska Współczesna Dane r. 1921				Francja		Niemcy		Czechosłowacja		Rumunja	
Obszar w tysiącach	Ludność w miljonach	Polacy w %	Obcy w %	Obszar w tysiącach	Ludność w miljonach	Polacy w %	Obcy w %	Obszar w tys. kw. kilom.	Ludność w milj.	Obszar	Ludność	Obszar	Ludność	Obszar	Ludność
756	51,8	35,2 czyli 18 200 000	64,8 czyli 33 605 000	386,6	27,1	68,6 czyli 18 779 000	31,4 czyli 8 398 000	551	39,2	472,1	60	140	13,6	294,2	16,3

Zacytujemy niektóre jeszcze zestawienia, według danych 1921 r.

	Obszar w tys. kw. kil.	Zaludnienie w miljonach
Rosja Europejska	4 603	101,7
Finlandja	387	3,4
Estonja	47,5	1,1
Łotwa	65,8	1,9

Krótko mówiąc w stosunku swego obszaru Polska zajmuje 6-te miejsce wśród państw europejskich — jeżeli zaś chodzi o ilość ludności to przysługuje nam 12 miejsce w rzędzie narodów świata — a to już nie jest źle.

Jeżeli więc Polska restytuowana w granicach 1772 roku byłaby państwem typowo narodowościowem (a trzeba pamiętać iż od roku 1569 Polska była państwem dualistycznym o tendencjach unjo-federalistycznych), z narodem polskim stanowiącym 35% ludności, to Polska Współczesna zbliża się ku typowi państwa narodowego, acz dzięki swym 31% obcych narodowości, od typu tego znacznie odbiega. Nie mniej jednak, i w tym względzie jest w położeniu szczęśliwem, umożliwiającym, przy racyonalnej państwowo-twórczej polityce, zapobiedz wszelkim klęskom rozdźwięku między-obywatelskiego, dzięki temu, iż rdzeń polski sumarycznie biorąc, przygniatająco góróje nad każdą poszczególną narodowością, prze-

organicznie związana z ilością godzin pracy, że przedłużenie dnia pracy w Polsce byłoby środkiem zaradczym obliczonym na bardzo krótką metę, że przedłużenie dnia pracy, obniżyłoby wydajność i jakość pracy przy jej kwalifikowaniu w dłuższym okresie, że braki produkcji nie dadzą się uleczyć tak mechanicznym lekiem jak przedłużenie dnia pracy, że tendencja ta stoi w sprzeczności z uchwałami międzynarodowych kongresów pracy, w Polsce zaś nie odbiega na tyle od energiki światowej, by stanowiła istotnie ważki czynnik produkcji, że wreszcie przedłużenie dnia pracy doprowadzić może w konsekwencji nie do wzmożenia produkcji, a do wzrostu dochodów kapitału i powiększenia berobocia. — Zjazd poleca Radzie wszelkimi środkami rozpropagować powyższe założenie odpowiednio umotywowane.

3. Przyjmując pod uwagę, iż koszty utrzymania przewyższają niemal dwukrotnie parytet złota, gdy płace są daleko w tyle poza parytetem złotym przed wojennym, Zjazd wypowiada się:

1. przeciwko zmniejszeniu płac na podstawie orzeczeń Gł. U. Stat.,
2. przeciwko waloryzacji płac w wysokości parytetu przedwojennego;
3. za niedopuszczalne kasowanie umów żbiorowych;
4. za wprowadzeniem umów zbiorowych, tam gdzie one nie istnieją, przyczem poleca Radzie wszcząć wszelkiemi siłami akcje w powyższych sprawach oraz przystąpić do uświadomienia opinji społecznej drogą wyzyskania prasy i opracowania petycji.

Zjazd upoważnia Radę do nałożenia na ten cel podatku na członków w wysokości uznanej przez Radę.

4. Zjazd Delegatów Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych poleca Radzie Zrzeszenia utrzymać ścisły kontakt ze Związkami Zawodowemi robotniczymi.

5. Zjazd Zrzeszenia P. P. Z. Z. poleca Radzie Zrzeszenia poczynić kroki w Sejmie i Rządzie aby ustawa o Radach Zakładowych z dn. 4 lutego 1920 r. obowiązująca na Górnym Śląsku, rozciągnięta została na cały obszar Rzeczypospolitej. Odnośne materjały nadeśle Związek G. Śląski.

6. Zjazd P. P. Z. Z. uchwala polecić należącym do Zrzeszenia organizacjom, ażeby przeprowadziły wśród swych członków agitację za nabywaniem akcji Banku Polskiego na imię Związków.

7. Zważywszy, że w dwóch byłych zaborach: b. austryjackim i b. pruskim pracownicy umysłowi mają ubezpieczenia emerytalne Zjazd Zrzeszenia poleca Radzie poczynić kroki w Sejmie i Rządzie, ażeby ustawa emerytalna dla pracowników umysłowych została rozciągnięta również i na b. zabór rosyjski.

8. Ze względu na tradycję, jako też wpływ podwójnych dni świątecznych, jak Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zielone Świątki, na współżycie rodzinne i odpoczynek, Rada dążyć winna do utrzymania powyższych świąt jako dwudniowych.

9. Zjazd poleca Radzie podjąć starania o rozciągnięcie działania ustawy o urlopach również i na teren Górnego Śląska.

10. Zjazd zgłasza protest przeciwko pominięciu pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych w rozpoznawanej przez Sejm ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i poleca Radzie podjęcie w dalszym ciągu prac w kierunku ustawowego zabez-

---

wyższając je przeszło dwukrotnie w sumie. Zresztą Rumunja ma 40% nie rumunów i Czechosłowacja 30% nie czechów i nie słowaków. Bądź cobądź w działalności każdodziennej, należy pamiętać, iż na 100 obywateli polskich 31 — to nie polacy, że, przeto, wysiłek nasz musi być kierowany ku temu by nie będąc polakami przywiązali się do Państwa polskiego, czuli w nim dobrze, gotowi byli walczyć zań i dlań pracować. Gdyby bowiem co trzeci obywatel nie dbał o państwo — byłoby źle, zaś gdyby życzył mu upadku — to byłaby już rozpacz, początek końca. Ponieważ zaś, z własnego narodowego doświadczenia, i z badań historycznych wiemy, że **wynarodowić** narodu nie sposób, przeto musimy albo zrzec się dobrej $^1/_3$ terytorjum obecnego i zejść do roli państewka, albo żyć z narodami zamieszkującemi terytorjum państwowe polskie, w zgodzie, w obywatelskiej współpracy, zachowując należną hegemonje narodowi polskiemu. Zwłaszcza kresy polskie, a więc najboleśniejsze i najniebezpieczniejsze miejsca każdego organizmu państwowego, na szczególną zasługują uwagę. Stosunki narodowościowe uwidocznią nam się realniej przy rzucie oka na rozsiedlenie się ludności na terytorjum Państwa Polskiego.

I tak (na podstawie Tablic Statyst Polskich z r. 1923):

Województwo	Obszar w kw. klm.	Dane z r. 1921			W liczbie mniejszości			
		Ludność w tysiącach	Polacy w %	Inni	Rusini	Białorusini	Żydzi	Inni
Warszawskie . .	29 310	2 112	89,7	10,3	Co	10-ty człowiek	nie	polak
Łódzkie	19 034	2 251	82 6	17,4	"	6 "	"	"
Kieleckie	25 736	2 534	91,2	8,8	"	11 "	"	"
Będzin (powiat) . .	1 426	387	88 7	11,3	"	10 "	"	"
Lubelskie	31 160	2 086	85,2	14,8	"	6 "	"	"
Białostockie . . .	32 518	1 302	76,5	23,5	"	4 "	"	"
Poznańskie . . .	26 603	1 974	82,5	17,5	"	5 "	"	"
Pomorskie . . .	16 386	939	80,4	19,6	"	5 "	"	"
Krakowskie . . .	17 448	1 690	93,0	7,0	"	12 "	"	"
Śląskie	4 234	1 126	71,5	28,5	"	5 "	"	"
Wileńskie . . .	28 653	984	57,4	42,6	—	25,4	8 2	9,0

pieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

11. Na wniosek Delegatów z Górnego Śląska postanowiono następny Zjazd zwołać do Katowic.

Dział Informacyjno - Sprawozdawczy·

OKÓLNIK № 8|24.

Ze względu na trwające jeszcze przesilenie przypominamy Sz. kol. okólnik Nr. 8 i derektywy w nim zawarte, do których bezwzględnie należy się stosować.

Do Wszystkich Oddziałów, Sekcji i Grup!

Podać do wiadomości wszystkim Kolegom członkom P. Z. Z. P. P. i H.

Szanowni Koledzy!

Przesilenie gospodarcze wywołane akcją sanacyjną p. Ministra Skarbu i utrzymaniem kredytów rządowych, pragną przemysłowcy wyzyskać w celu obniżenia płac pracowników i powiększenia ilości godzin pracy. Jak z objawów tej akcji w rozmaitych działach przemysłu i miejscowościach wywnioskować można, jest ona prowadzona planowo i w ścisłem porozumieniu z organizacjami przemysłowców, które w Warszawie starają się wywrzeć presję w tym kierunku na Rząd.

Pierwszym zadaniem tej akcji, jest wywołanie depresji psychicznej wśród pracowników a nawet paniki, by w ten sposób uzyskać zgodę, na popodyktowane warunki. Używa się wszelkich środków, jak zrywania umów zbiorowych, walka ze Związkiem, zwalnianie wszystkich pracowników, których przemysł rzekomo bez strat płacić nie może, brak zamówień i t. d. Równocześnie w wielu zakładach, bądź wprost przez dyrekcję bądź przez „zaufanych" (są niestetyi tacy!) zawiadamia się pracowników, że sytuacja może się polepszyć o ile się zgodzą na zmianę warunków pracy i płacy. Jest to jeszcze jeszcze jednym dowodem więcej, że chodzi tu tylko o zamach na prawo pracownika i jego zapłatę. Zorganizowani pracownicy muszą tej akcji przeciwstawić się solidarnie. Zarząd P. Z. Z. P. P. i H. interweńjował już w tej sprawie u Rządu w Warszawie, jednak prócz tego, musi być jednolita postawa pracowników w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Nie wolno się poddać depresji ani panice!

O wstrzymaniu pracy w przemyśle na czas dłuższy, mowy być nie może obecnie. Nie należy

W poszczególnych powiatach: najwyższy odsetek polski 86,5 najniższy 42,1.

Województwo	Obszar w kw. kil.	Ludność w tysiącach	Polacy w %	Inni	Rusini	Białorusini	Żydzi	Inni
Nowogrodzkie . .	22 993	822	54,0	46,0	—	37 7	6,8	1 5
W poszczególnych powiatach: najwyższy odsetek polski = 77,0 najniższy 31,4								
Poleskie	41 436	879	24,3	75,7	—	17,8	42,5	15 4
W poszczególnych powiatach: najwyższy odsetek polski = 61,7, najniższy 10,3 w tem litwinów 10,4.								
Lwowskie . . .	27 024	2 718	56,6	43,4	35,8	—	7,0	0,6
W poszczególnych powiatach najwyższy odsetek polski 96,7 najniższy 19,4.								
Wołyńskie . . .	29 943	1 437	16,8	83,2	68,3	0,1	10,6	4,2
W poszczególnych powiatach najwyższy odsetek polski 27,6; najniższy 12,2.								
Stanisławowskie .	18 368	1 346	22,2	77,8	69,7	—	6,8	1,3
W poszczególnych powiatach najwyższy odsetek polski 34,0; najniższy 8,3								
Tarnopol	16 240	1 429	45	55,0	49,7	—	4,9	0,4
W poszczególnych powiatach najwyższy odsetek polski 64,3 najniższy 31,8								

Ażeby zakończyć z geografją, uprzytomnijmy sobie, iż strategicznie Polska zajmuje wyjątkowo niewygodne i niebezpieczne położenie, iż 28 miljonów ludności, w czem, niecałe 14 miljonów mężczyzn w czem zdolnych do noszenia broni (od 18 do 50 lat, według danych 1910 roku) w przybliżeniu 6 — 7 miljonów (według danych 1886 — 1910 roku, przeciętnie w przybliżeniu wiek mieszkańców Polski wykazywał:

do 18 lat od 19 — 24 od 25 — 50 powyżej 50
47% 10% 29% 14%)

bronić by miał terytorjum 386 634 kw. kil. o długości granic 3 960 kilometrów, w czem granic morskich zaledwie 137.

więc dopuścić do tego, by przemysłowcy ten przejściowy okres dla swoich celów wyzyskali.

Pamiętać należy, że raz stracone pozycje odzyskać będzie trudno!

W przesiębiorstwach zatem, które obecnie zrywają umowy zbiorowe, wymawiają wszystkim pracownikom posady, lub oświadczają że nie uznają Związku, pod żadnym pozorem nie należy zawierać umów indywidualnych. Jest to dyrektywa Zarządu P. Z. Z. P. P. i H. uchwalana na ostatniem posiedzeniu. Tych, którzyby w dzisiejszym momencie dyrektyw Związku nie uznawali, należy piętnować. Żyjemy w okresie, w którym Związek wykazać musi swą siłę moralną. Wszelkie propozycje przedsiebiorstw co do zmian warunków pracy i płacy,mogą być rozpatrywane tylko przez Związek.

O wszelkich akcjach ze strony przemysłowców, zwolnieniach i t. p, należy natychmiast zawiadamiać Sekretarjat Jenetalny P. Z. Z. P. P. i H.

W tym duchu należy również oddziaływać na pracowników niezorganizowanych, wciągać ich do ewentualnych akcji, jakie Związek będzie przeprowadzał.

Rada Zjazdu a zapisy na akcje Banku Pol.

Przemysłowcy postąpią według „swego uznania"

Zarząd P. Z. Z. P. P. i H. prowadząc wśród pracowników agitację na rzecz zakupna akcji Banku Polskiego zwrócił się i do Rady Zjazdu, ażeby dla ułatwienia zakupna akcji pracownikom, poleciła poszczególnym przedsiębiorstwom wypłacenie na ten cel zaliczek ewentualnie zakupno akcji na rachunek. Przeprowadzenie tego rodzaju akcji narażałoby towarzystwa na mały wydatek wobec tego, że wpłacałyby tylko 40% należności a resztą w następnych miesiącach. Wodpowiedzi na list Zarządu P. Z. Z. P. P. i H. otrzymaliśmy odpdwiedź, którą przytaczamy w całości:

„Powołując się na list W. Panów L. 227 z dnia 12 marca r. b. w sprawie ułatwienia pracownikom nabywania akcyj Banku Polskiego, mamy zaszczyt zawiadomić, że **zgodnie z postanowieniem Rady Zjazdu przemysłowców górniczych** (podkreślenie nasze Red.) Zarządy poszczególnych Towarzystw postąpią w sprawie powyższej według swej możności i uznania".

z poważaniem podpis.

Paradne jest to „zgodne z postanowieniem R. Zj. ...postąpią... według swego uznania".

Jak zaś Towarzystwa „postanowienia" Rady Zjazdu pojęły najlepiej świadczy fakt, że niektóre z nich zadeklarowały kupno akcyj dopiero wówczas kiedy **P. K. K. P. odrzuciła im weksle nadesłane do dyskonta.** To prawdopodobnie nie przeszkodzi, że przy najbliższej sposobności omawiania sprawy płac pracowniczych przemysłowcy będą się zwracali do patrjotyzmu pracowników!!!

O wypłatę zaliczek.

Zarząd P. Z. Z. P P. i H zwrócił się w pierwszej połowie marca do Rady Zjazdu z żądaniem, by

III.

Najpobieżniejszy rzut oka na mapę Polski poucza nas, iż polacy to naród rolniczy, że terytorjum państwa polskiego predystynuje, do pewnego stopnia zajęcie ludności. W 625 miastach Polski, zamieszkuje około 25% ludności, — a więc 75% przypada na wsie i osady. Jest to stosunek wprost odwrotny niż w Anglji, gdzie w miastach zamieszkuje około 76% (w Niemczech 58%, we Francji 42%, w Danji i Holandji 38%). W liczbie miast tych, miast z ludnością od 10 tysięcy do 25 tysięcy liczy Polska 71, miast z ludnością od 25 do 100 tysięcy — 34, z ludnością ponad 100 tysięcy — 6. Największe umiastowienie wykazuje b. Królestwo Polskie (Kongresówka) Nie dziw więc, iż na 100 ludności, utrzymywało się z rolnictwa i leśnictwa 65, z przemysłu 14, handlu i komunikacji 8 — i innych zawodów 13. Religijnie, zarówno jak etnicznie Polska jednolitą nie jest. Zaokrąglając nieco cyfry (przyczem ciągle pamiętać trzeba ich niedoskonałość) otrzymamy:

Katolicy	Grecko-katolicy	Prawosławni
47%	7% (głównie w b. Galicji gdzie stanowią 42%)	27%

Ewengelicy	Starozakonni
9%	9%

Nieodzownem jest nadmienić, iż polacy stanowią zwartą mase katolicką, liczą bowiem blizko 97% katolików.

Jak nadmienionem już było powyżej, blizko 65% ludności czerpie środki do życia z rolnictwa. Obszar Polski wynosi w tysiącach hektarów: 37 661,3 w czem: ziemi ornej 48,6%; łąk 10,2%; pastwisk 6,7%; Lasów 24,1%.— inne — 10,4%

Najwięcej ziemi ornej mają woj-twa Warszawskie (66%) Łódzkie (65,6%) Poznańskie (65%) Tarnopolskie (63%) — Najmniej: Poleskie (27 2%) Stanisławowskie (31,5%),; Wołyńskie (39%); łąk najwięcej posiada wojew. Stanisławowskie i Poleskie (16,5% i 14,3%), najmniej województwa Kieleckie i Pomorskie (po 6,2%); pastwisk najwięcej posiadają woj-twa Stanisławowskie i Krakowskie (12,2% i 11,5%); Lasów najwięcej woj-twa Śląskie i Stanisławowskie (33,8% i 34,9%), najmniej województwa Warszawskie i Łódzkie (11,8% i 13,5%) W porównaniu do innych państw:

	ziemi ornej	łąk i pastwisk	Lasów
Polska . . .	48,6%	16,9%	24,1%
Francja . . .	41,5	20,0%	18,7%
Niemcy . . .	45,8	16,2	27,0%
Szwecja . . .	9,5	2,7	57,8%
Czechosłowacja	42,7	18,0	33,1%

Pod względem więc ziemi ornej w gronie wymienionych państw zajmujemy pierwsze miejsce, ustępując znacznie, pod względem zasobu pastwisk, łąk i zalesienia.

(c. d. n.)

Twa wypłaciły zaliczki w myśl umowy. Na list nasz otrzymaliśmy odpowiedź, którą w całości jako ważną dla ogółu pracowników, przytaczamy:

„W odpowiedzi na list W. Panów L. 275 z dnia 13 marca r. b. w sprawie zaliczek pracowniczych mamy zaszczyt zawiadomić W. Panów, iż na zebraniu Rady Zjazdu przemysłowców górniczych w dniu 17 tym b. m. uznano za konieczne w związku z ustaleniem się waluty udzielić pracownikom w marcu r. b. zaliczek mniejszych niż dotychczasowe i w kwietniu r. b. ponownie zmniejszonych w celu skasowania zwyczaju wydawania pracownikom zaliczek, co nastąpi przypuszczalnie w maju r. b.

Sądzimy, iż otrzymywanie jednorazowo sum większych leży również w interesach pracowników.“ Z poważaniem (podpis).

Srawą powyższą zajmie się Zarząd na najbliższem swojem posiedzeniu.

Z życia związkowego.

O zarząd przymusowy zakładów T-wa Sosn. Fabr. rur i żelaza.

W sejmie wpłynął wniosek nagły domagający się od Rządu zmuszenia T-wa do uruchomienienia fabryk T-wa w najbliższym czasie ewentualnie o zarządzenie przymusowej administracji. Zdaje się, że dopiero przymusowy zarząd skłoni T-wo do uruchomienia swoich fabryk i zaprzestanie dotychczasowego terroryzowania pracowników groźbą wyrzucenia ich na bruk. Wniosek powyższy został zgłoszony m. i. na skutek starań naszego Związku i złożonych w tej sprawie memorjałów.

Z TRZEBINI.

(korespodencja)

Dnia 21 marca b, r. odbyło się w Trzebini ogólne zebranie członków P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Trzebini z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu ostatniego zebrania
2) Odczytanie okólnika Zarządu P. Z. Z. P P. i H. w sprawie akcji na rzecz Banku Polskiego.
3) Samopomoc.
4) Sprawa nowej regulacji płac.
5) Sprawa uznania połączonego P. Z. Z. P. P. i H. przez Związek Przemysłowców w Krakowie
6) Wybór Delegatów na Walne Zgromadzenie.
7) Wolne wnioski i interpelacje

Protokół ostatniego zebrania przyjęto bez zmian. Następnie po odczytaniu okólnika Zarządu wygłosił referat o akcji sanacyjnej i Banku Polskim kol. Ostrowski. Postanowiono, że każdy z członków zakupi przynajmniej $^1/_8$ akcji.

W sprawie samopomocy na razie do następnego posiedzenia postanowiono pobierać od członków składki w dotychczasowej wysokości t. j. $^1/_2$% od poborów miesięcznych. Ponieważ wyłoniły się dwa sprzeczne projekty jeden ażeby składki na samopomoc podwyższyć drugi ażeby obniżyć. Sprawa ta ma być ponownie poruszona na następnem zebraniu.

Sprawę nowej regulacji płac referował kol. Bujak i wyjaśnił, że pensja dolarowa, którą otrzymaliśmy została podwyższona o 40%. Miarodajną dla przeliczeń jest płaca według taryfy związkowej ze stycznia 1924 r. przeliczona na dolary, według kursu obowiązującego w dniu zawarcia umowy z tem zastrzeżeniem, że dozwoloną jest różnica do 10% wzwyż lub poniżej normy zasadniczej

Kol. Ostrowski odczytał okólnik Zarządu P. Z. Z. P. P. i H. i referował sprawę nieprzyznania w Małopolsce 20% należnego wyrównania za miesiąc luty.

Kol Rudnicki następnie zdał sprawozdanie ze spraw ważniejszych omawianych na posiedzeniu Zarządu w Sosnowcu. W pierwszym rzędzie poruszaną była sprawa uznania naszego Związku przez Krakowski Oddział Rady Zjazdu. Zarząd zwracał się w tej sprawie do Krakowskiego Oddz. R. Zj. jednak jak dotychczas nie otrzymał oficjalnej odpowiedzi Jakie zamiary żywi R. Zj. nie trudno się wobec tego w wysokim stopniu nieprzyzwoitego przedewszystkiem zachowania się R. Zj. domyśleć. Dlatego też Jen. Sekretarz Łaszczyński w czasie swej bytności w Warszawia poinformował Rząd (Min. Pracy, Min. Przem. i H., Prezesa R. Min.) o stanowisku przemysłowców małopolskich i otrzymał przyrzeczenie interwencji w tej sprawie w odpowiednim momencie.

Drugą sprawą dużej wagi w której interwenjował Zarząd i kol. Łaszczyński to sprawa ustawy o zabezpieczaniu na wypadek bezrobocia i rozszerzenie jej na pracowników umysłowych (szczegóły sprawozdania w tej sprawie pomijamy ponieważ umieszczone one zostały na innem miejscu w poprzednim numerze Zw. Pol,) Zarząd pozatem interwenjował skutecznie w całym szeregu spraw dotyczących redukcji urzędników jak i innych oraz nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z P. Z. P. P., B. i H. w Katowicach, który jest wstępem do całkowitego połączenia się z bratnią organizacją zawodową na Górnym Sląsku. Sprawozdanie kol. Rudnickiego z działalności Zarządu zebranie przyjęło z uznaniem i zadowoleniem

Na wniosek kol. Ostrowskiego postanowiono nawiązać ściślejszy kontakt z pracownikami wszystkich przedsiębiorstw pracujących na terenie Trzebini i wezwać ich do wstępowania do Związku.

Kol. Rudnicki nawiązując do treści przemówienia przedmówcy proponował zmiany statutu w tym kierunku, ażeby mogli być przyjmowani do Związku wszyscy pracownicy bez względu na narodowość.

Postanowiono wreszcie nałożyć na członków, którzy bez usprawiedliwienia się nie biorą udziału w zebraniach związkowych, karę grzywny w wysokości 3 fr. zł.; postanowienie to obowiązzwać będzie już od następnego zebrania.

Jako Delegatów na Walne Zgr. P Z. Z. P. P. i H. wybrano kol. Ostrowskiego Kazimierza i Fuska Mieczysława jako zastępców kol. Piotra Wilhelma i Niemczyka Maksymililjana.

Na Fundusz Rezerw Związkowych.

Grupa „Czeladź“

Madla Nikoden 4 mil., Wszołek Jan 5 mil., Szkolik Konrad 3 i pół mil., Miodek Czesław 3 mil., Napiór-

kowski Mieczysław 3 i pół mil, Moor Hearyk 3 mil., Wołski Władysław 30 000 wpłacone miesiącu wrześniu r ub. tytułem zaliczki na cukier, Wilnierz Teodor 2 i pół mil., Brówka Michał 2 i pół mil.

Na sztandar Związku.

wpłacili koledzy z gr. „Mortimer" Oddz. Dąbrowa.

Bartoszewicz Tomasz 1,000,000, Bąkiewicz Roman 600,000, Bednarski Stanisław 1,000,000, Bielski Stanisław 1,000,000, Bogdański Oskar 500,000, Brodziński Stanisław 500,000, Drozdowski Jan 1,000,000, Gimbut Bohdan 1,000,000, Jasiński Aleksander 1000,000, Jasiński Jan 500,000, Jędrczak Józef 1,000,000, Kaczkowski Antoni 500,000, Kaczmarczyk Piotr 500,000, Kontkiewicz Józef 250,000, Kontkiewicz Julja 250,000, Kowalski Michał 500,000, Chełmicki Witold 1000,000, Kubicki Bogumił 1,000,000, Kwiecień Stanisław 2,000,000, Ławicka Marja 1,000,000, Piecha Szczepan 1,000,000, Pillich Jerzy 500,000, Przemyski Józef 1,000,000, Śliwicki Michał 1500,000, Szydłowski Wincenty 600,000, Zygmunt Jan 600,000, Zdżarski Henryk 500,000, Żylińska Hanna 500,000.

Oddział Czeladz.

Kol. kol. Dyzorcy kop. „Czeladź", złożyli po 2,000,000 mrk.: Okoński Antoni, Gillmajster Paweł, Jeleń Wiktor, Kubiczek Zygmunt, Koegler Fryderyk, Kotuła Stanisław, Rumiński Stanisław, Kwaśniak Franciszek, Kłosiński Józef, Kubasik Franciszek, Kucemba Wojciech Machura Piotr, Miodek Marcin, Panek Paweł, Paciej Józef, Przybyłek Daniel, Tomczyk Jan, Sagan Karol, Szulc Józef, Serafin Józef, Broszkowski Andrzej Dyner Jan, Dudkiewicz Stefan, Kucia Antoni, Orpych Konstanty, Majcherczyk Aleksander, Maj Franciszek, Olszewski Jan, Anderman Jan, Koegler Paweł, Sikora Henryk Masalski Aleksander, Choińska Emanuel, Oleksiak Leon, Miller Kazimierz, Bartosik Karol, Szkolik Maciej, Matyja Władysław, Sikora Antoni, Pałys Wawrzyniec, Pogoda Jan, Stachurski Władysław, Musialik Władysław, Zarzycki Maksymiljan, Danielewski Bronisław, Kierski Mikołaj, Kowal Jan.

Szyb „SILESIA" w Czechowicach

Stanclik Antoni 3 milj., Stefek Karol 3 milj., Furtak. Wład. 2 milj. 500 tyś., Smieszkol Emil 2 milj. 500 tyś., Pos h Franciszek 2 milj., Pintsher Alfred 2 milj., Hinkel Franc. 2 milj., Abt Rudolf 2 milj. Gałuszka Fran. 2 milj., Doffek Jan 2 mlj, Bodzek Józef 2 milj, Löwy Karol 2 milj, Janowski Franc. 2 milj, Gardźiejewski Jan 1 milj 500 tyś, Szyroki Albin 1 milj, Szewczyk Franc. 1 milj., Rettek Franc. 1 milj., Sedlaczek Dominik 1 milj., Bugaj Józef 1 milj. Steffek Henryk 1 milj., Mencner Józef 1 milj., Funiok Karol 1 milj., Żurek Jan 1 milj, Kremer Emanuel 1 milj, Morcinek Wiktor 1. milj., Charwat Jakób 1 milj., Rzepka Szczepan 1 milj, Herok Jan 1 milj, Chmiel Antoni 1 milj., Nowakowski Franc. 1 milj., Raszyk Jan 1 milj, Urbaniec Wawrz. 1 milj., Lipinski Kaz 1 milj., Polaszek Robert 1. milj., Szkuta Fran. 1 milj., Wolny Ferdynand 1 milj., Tesarczyk Wincenty 1 milj, Jamroż Franc 1 milj, Gorlinski Włodz 1 milj., Kareta Franc. 1 milj. Hermann Józef 1 milj, Leśniarówna Janina 1 milj, Badura Adolf 1 milj., Farana Karol 1 milj., Nawakowska Zofja 1 milj, Lenert Jerzy 1 milj., Hanus Józef 1 milj, Chromik Jan 1 milj., Sabuda Bronisław 1 milj, Felszykiewicz Alex 1 milj, Neumann Walter 1 milj. Krywult Franc. 1 milj., Marekwica Józef 1 milj., Sontag Wiktor 1 milj, Gryksa Józef 1 milj., Mikler Jan 1 milj., Blumenthalówna Bryg 1 milj, Gewürzówna Sabina 1 milj., Woreczkówna Sal 1 milj, Dzidówna Hermina 1 mil, Wagnerowa Erna 1 milj., Nessiciusówna Fryda 1 milj., Wiesner Leon 1 milj, po 500 tysięcy złożyli koledzy: Altmann Jakób, Goldberg Maurycy, Czerwiński Roman, Kohn Erik, Szczurek Józef. Karzelówna Helena, Georgiades Eleonora, Kopacz Franc., Tiefenbrunówna Fryda, Bartoszowa Marja, Broda Camilo, Tencnerówna Julka, Danielczykówa Elfryda, Winter Hugon, Bortliczek Antoni, Kaniak Ludwik, Zukówna Helena, Bohucka Marja.

Grupa „Czeladź"

Włoszek Jan 5 mil., Szkolik Konrad 5 i $1/2$ mil., Madla Nikoden 5 mil, Chawiński Mieczysław 5 mil., Sierling Teodor 10 mil. Wójcikiewicz Juljan 10 mil, Napiórkowski Mieczysław 5 mil, Ociepka Stanisław 5 mil., Urasiński Józef 5 mil, Żakowski Czesław 5 mil., Rynikowski Józef 5 mil, Honiek Antoni 1 mil., Krężek Zygmunt 1 mil., Wojtal Stanisław 2 mil., Frączek Stanisław 1 mil., Wockówna Eleonora 1 mil., 500 tys, Miodek Czesław 5 mil. Oliwa Józef 5 mil., Moor Henryk 5 mil., Wolski Władysław 5 mil, Wilnierz Teodor 5 mil., Stecki Witold 5 mil, Brówka Mi hał 5 mil, Wolff Stanisław 5 mil, Tecław Henryk 5 mil., Weiss Stefan 5 mil, Tecław Feliks 5 mil, Otrębska Aleksandra 2 mil, Krawczyk Alfons 3 mil, Nowakowski Józef 3mil.

Na budowę domu własnego

Ofiarowali swoje Bezterminowe Pożyczki Wewnętrzne Związkowe kol. kol. z Oddziału Grodziec: Podsiadło Stanisław 500 mrk. Fijałkowski 1000 mrk. Kazanecki Czesław 500 mrk.

Oddział Dąbrowa.

Przeznaczyli swoje bezterminowe wewnętrzne pożyczki kol. kol. Chudzicki Jan 500 mk., Biskupek Jan 500.

Bazgier Józef mrk. 2,000,000, Grunwald Włodzimierz 15,000,000.

Oddział w Grodźcu.

Sobolewski 279,000, Suski 406,000, Romotowski 406,000, Gołąb 279,000, N. N. 310,000, Mosiński 152,000, Zaręba 985,000, Bochenek 17,000, Majcherczyk 406,000, Gajdzik 47,000, Chodorowski 810 000, Wierzbicki 17,000, Gajewski 606,000, Kochanówna 473,000, Dróżdż 17,000 Gancarz 17,000, Przybyłek 17,000, Stachurka 1,406.000, Zimny 206.000, Nikodem 34,000. Hartman 647,000, Kempa 380,000.

Redaktor Naczelny Maciej W. Łaszczyński. **Drukarnia Edmund Mirek i s-ka w Dąbrowie**

Wydawca Polski Związek Z. P. P. i H.